

AGNIESZKA JANUSZEK-SIERADZKA

ZDROWIE I CHOROBA W KORESPONDENCJI ZYGMUNTA AUGUSTA I JEGO SIÓSTR Z DRUGIEJ POŁOWY XVI WIEKU

Zagadnienia dotyczące zdrowia przedstawicieli ostatniego pokolenia Jagiellonów znalazły interesujące odzwierciedlenie w listach królewskiej rodziny. Wszyscy jej członkowie poświęcali kwestiom zdrowia, a zwłaszcza trapiących ich dolegliwości sporo miejsca. Z uwagi na fakt, że stanowiące przedmiot analiz listy wyszły przede wszystkim spod kobiecych rąk, sprawy dotyczące zdrowia pojawiają się w nich bardzo często¹. Oczywiście, pytanie o stan zdrowia adresata, życzenie mu w tej mierze wszelkiej pomyślności i informowanie o własnej kondycji należały do konwencjonalnych formuł wstępnych i końcowych listu², ale jagiellońska korespondencja bogata jest w informacje

Dr AGNIESZKA JANUSZEK-SIERADZKA – adiunkt Katedry Dziejów i Kultury Europy Jagiellońskiej, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: agjanus@kul.pl

¹ Z badań R. Ragauskienė (*Kobiece korespondencja w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVI wieku: problemy, forma, treść*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 3(2002), s. 14-15) nad korespondencją kobiecą z pierwszej połowy XVI wieku wynika, że kwestie związane ze zdrowiem stanowiły temat podstawowy tych listów; R. Ragauskienė, A. Ragauskas, *Barboros Radvilaiteš laiškai Žygimuntui Augustui ir kitiems. Studija apie XVIa. Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės moterų korespondenciją*, Vilnius 2001, s. 232-233. Warto zauważyć, że w przypadku korespondencji Jagiellonek nie obserwuje się tej prawidłowości. Szczególnie wiele miejsca obszernym opisom chorób, kuracji i terapii poświęciła jedynie pozostająca na bocznym torze głównego nurtu wydarzeń Anna Jagiellonka. Natomiast Zofia, Katarzyna i Izabela, zaangażowane w życie polityczne ojczyzn swoich mężów i włączone przez Zygmunta Augusta w politykę Rzeczypospolitej, właśnie zagadnienia polityczne uczyniły dominującymi w swych listach.

² T. Lancholc, *List*, w: *Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temeriusz, wyd. II popr. i uzupełn., Wrocław 1998, s. 456. Niekiedy formuły dotyczące zdrowia wyczerpują treść listów grzeczności-

daleko wykraczające poza zwyczajowe formy. List, jako obsługujący praktyczne życiowe potrzeby, pozwala utrwalić drobnicę życia prywatnego, niekiedy nieuchwytną w innego rodzaju materiałach źródłowych³. Warto też zauważyć, że kwestia zdrowia króla czy królowej była nie tylko osobistą sprawą Zygmunta Augusta i jego kolejnych żon czy sióstr, ale miała znaczenie dla całego państwa, i jagiellońska korespondencja pozwala uchwycić wpływ monarszej kondycji na przebieg ważnych wydarzeń o charakterze politycznym czy dyplomatycznym⁴. Waga stanu królewskiego zdrowia sprawia, że informacje na ten temat zachowały się nie tylko w listach samego Zygmunta Augusta, ale także członków jego rodziny i postronnych osób związanych z dworem królewskim.

W korespondencji jagiellońskiej z drugiej połowy XVI wieku odnaleźć można kilkanaście terminów służących określeniu stanu chorobowego, co jednak interesujące – bardzo rzadko stosowano samo słowo „choroba”, z reguły wybierając termin oznaczający niedobór lub brak zdrowia. Informując o swych dolegliwościach, nadawcy listów używali najczęściej określić: „niesposobne zdrowie”⁵ czy „niedobre zdrowie”⁶, a także „niemoc”, „bardzo złe zdrowie”, „niedostatek zdrowia”, „mieć się źle” i „mieć się niedobrze”⁷.

Najczęściej w korespondencji jagiellońskiej można spotkać schorzenie określane jako „febra”, występującą zazwyczaj w odmianie zwanej „trzeciacką” lub „tercyanną”. W źródłach XVI-wiecznych febrą określano wiele chorób charakteryzujących się gorączką, stąd częstokroć trudno o precyzyjne

ciowych, które Zygmunt August pisał m.in. do swej teściowej Barbary Radziwiłłowej czy szwagra Mikołaja Radziwiłła „Rudego” (*Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac. wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999, s. 51, 73, 115, 121, 122, 128, 165, 176).

³ S. S k a r c z y ń s k a, *Wokół teorii listu. Paradoksy*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 2(1972), nr 4, s. 39-40.

⁴ Charakterystyka korespondencji: A. J a n u s z e k, *Korespondencja rodzinna jako środek komunikacji w ostatnim pokoleniu Jagiellonów. Zarys problematyki, w: Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowoczesnych dziejach Czech i Polski*, red. A. Paner, W. Iwańczak, Gdańsk 2008, s. 99-122.

⁵ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 541; *Księga ekspedycji kancelarii nadwornej 1559-1572. Materiały do dziejów dworu królewskiego*, oprac. I. Kaniewska, Kraków 1997, s. 167, nr 235; *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obraz rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta królów polskich*, t. IV, wyd. A. Przeddziecki, Kraków 1868, s. 57, 67.

⁶ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 534-535; *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 124; t. IV, s. 53, 97, 348.

⁷ *Jagiellonki polskie*, s. 224; t. III, s. 46, 87, 169; *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 298, 480; L. A. J a n k o w i a k, *Nazwy chorób w polszczyźnie XVI wieku (próba ogólnej charakterystyki)*, „Slavia Occidentalis” 58(2001), s. 9-10.

określenie przypadłości, na którą w istocie cierpieli Jagiellonowie. W tych przypadkach jednak, gdy wyraźnie jest mowa o trzeciaczce, członków królewskiej rodziny trapiła najpewniej malaria, choroba zakaźna uzależniona w największej mierze od warunków środowiskowych i hydrologicznych ówczesnej Polski⁸. Choroby te przytrafiały się wszystkim członkom królewskiej rodziny, niejednokrotnie nękając Jagiellonów napadami powtarzającymi się przez kilka tygodni. Pierwsze w korespondencji wzmianki o trapiącej Zygmunta Augusta trzeciaczce pochodzą z 8 czerwca 1553 r. Monarcha informował wówczas Mikołaja Radziwiła „Czarnego”, że choruje już „dwie niedziele”⁹. Dwa tygodnie później, 22 czerwca król wciąż nie był zdrowy, a na pozostałości choroby i „niejakie *alternationes*” monarcha skarżył się jeszcze na początku lipca. Z listów wynika, że napady choroby, nazywane przez Zygmunta Augusta paroksyzmami, trwały wówczas około półtorej godziny, monarcha określał je jako łżejsze niż zwykle i z krótkości ich trwania wnosił, że wkrótce objawy ustąpią¹⁰. Królewska choroba i „powszechne orzeczenie wszystkich astrologów” stanowiły powód wywołującego niepokój na wiedeńskim dworze przekładania ślubu Jagiellona z cesarską córką¹¹.

Długotrwała, kilkutygodniowa febra „tercyanna” męczyła również trzecią żonę monarchy – Katarzynę Habsburżankę¹². Na trzeciaczkę chorowały królewskie siostry Katarzyna¹³ i Anna Jagiellonka. Z listów tej ostatniej wyłania się obraz królowy nękaney częstymi atakami choroby, która z reguły przechodziła w szereg innych, bolesnych objawów: kolka, „morzenie żywota”, czyli bóle brzucha, „łupanie krzyża”, „żołądka wielkie palenie”, mdłości. Jeśli wierzyć opisom Anny, schorzenia te miały gwałtowny i długotrwały przebieg – np. w czerwcu 1573 r. Jagiellonka informowała siostrę, że „siedm niedziel przeszło, jako J.K.M. Pan Bóg tą niemocą [gorączką – A. J.-S.] nawiedzić raczył”, a jeszcze dwa miesiące później walczyła z chorobą i nie była w pełni sił¹⁴. Opisując chorobę Anny, Elżbieta Świdnicka informowała Zofię, że

⁸ Z. K u c h o w i c z, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 23-25.

⁹ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 272.

¹⁰ Tamże, s. 272-273, 275-276.

¹¹ *Elementa ad fontium editiones*, t. XXXIX, ed. C. Lanckorońska, Romae 1976, s. 186-187.

¹² *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 90-91; A. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996, s. 329.

¹³ *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 46.

¹⁴ Tamże, s. 85-87.

królownie Annie zaczęło się „na zdrowiu polepszać” od święta Marii Magdaleny, czyli 22 lipca, a w czasie pisania listu, czyli 13 sierpnia Anna wciąż jeszcze nie była zdrowa¹⁵. W kwietniu 1573 r. Zofia w liście do biskupa kujawskiego Stanisława Karnkowskiego skarżyła się, że boryka się z „ciężką chorobą przez tę całą już ćwierć roku”¹⁶.

Warto zauważyć, że zarówno czas trwania samego ataku chorobowego, jak i później proces dochodzenia do zdrowia bardzo się przeciągały, a cały okres choroby, jak i rekonwalescencji spędzano zazwyczaj w łóżku¹⁷, zupełnie wyłączając się z codziennej aktywności. Problemem nie do pokonania okazywało się nie tylko napisanie listu, ale nawet jego podpisanie. W korespondencji Jagiellonów często spotkać można usprawiedliwienia z powodu braku własnoręcznego podpisu pod listem podyktowanym sekretarzowi¹⁸. Co interesujące, częste i długotrwałe ataki chorobowe i długie tygodnie spędzane w łóżku bez najmniejszego nawet wysiłku były udziałem osób, które później cieszyły się długimi latami życia. Swoje wielotygodniowe okresy choroby Anna opisywała na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku, kiedy miała przed sobą jeszcze ponad 20 lat życia. Podobnie np. Mikołaj „Rudy”, który w tym samym czasie często tłumaczył się, że złożony niemocą nie jest w stanie nawet podpisać listu, żył jeszcze kilkanaście lat. Wyjątkami w takim podejściu do choroby, które nakazywało długi czas pozostawać beczynnym, byli w królewskiej rodzinie Katarzyna i Zygmunt August. Szwedzka królowa nie utyskiwała na stan swojego zdrowia nawet po z pewnością trudnym, wyczerpującym i sprzyjającym rozwojowi wielu schorzeń, także natury psychicznej, czteroletnim okresie niewoli. Na tle obsesyjnie myślącej o swym zdrowiu Anny i często niedomagających pozostałych siostr, Katarzyna jawi się jako osoba ze zgoła niewspółczesnym podejściem do niebezpieczeństw związanych z zapadalnością na choroby. Wyjątkiem, trochę jednak innym, był również Zygmunt August. On także nie rozpisywał się o trapiących go przypadłościach z lubością charakterystyczną dla Anny, a informował o nich wówczas,

¹⁵ Tamże, s. 95.

¹⁶ Tamże, s. 40.

¹⁷ Tamże, s. 57, 85-86; por. Z. M. O s i ń s k i, *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI-XVII wieku*, Warszawa 2009, s. 64.

¹⁸ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 18; t. IV, s. 57. Podobnie królowi Zygmuntowi Augustowi tłumaczył się Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, który zaniemógł do tego stopnia, że nie był w stanie napisać samodzielnie nawet sekretnych partii listu (*Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 603). Jak wynika z innego listu monarchy, w jego kontaktach ze szwagrem brak własnoręcznego podpisu był swego rodzaju sygnałem o gorszym stanie zdrowia nadawcy (*Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 455).

gdy uniemożliwiały mu normalne funkcjonowanie i wypełnianie przynależnych monarsze zadań. Król już w latach pięćdziesiątych skarżył się na uciążliwość długotrwałych posiedzeń sejmowych, które odbywał „z ułomkiem swe go zdrowia”¹⁹, zwłaszcza na dokuczający mu ból (czy niedowład) prawej ręki, który doskwierał mu już jako 33-letniemu mężczyźnie i z czasem się nasilał – władca uskarżał się na tę przypadłość również np. w 1567 r.²⁰ Co znamienne, Zygmunt August funkcjonował jednak w miarę normalnie, podróżując i wypełniając swoje obowiązki, mimo nękających go bólów – do końca brał udział w posiedzeniach sejmowych, i – jak wynika z korespondencji legata papieskiego Giovanniego Francesco Commendone – nie w pełni zdrow i osłabiony przyjmował np. oczekujących na audiencję zagranicznych posłów²¹. Szczególnie widoczna jest taka królewska postawa w czasie trudnych obrad sejmku unijnego w Lublinie, gdy monarcha „25 czerwca przez 6, a 27-go, po przerwie niedzielnej, przez 9 godzin chodził niestrudzenie, aż mu do «niezdrowia przyszło», od jednych do drugich [posłów polskich i litewskich – A. J.-S.], aby jako *interpres legum* godzić przeciwieństwa”²². Współczesne źródła przekazują zgodną opinię, że „król tak niewymownie cieszył się pomyślnym wynikiem, że chociaż cierpiąc dotkliwie na boleści z kamienia, jak gdyby odrodził się na duszy i ciele”²³.

W korespondencji zachowały się też liczne wzmianki dotyczące trapiących Jagiellonów różnych odmian dny moczanowej (artretyzmu). Na tę chorobę zwyrodnieniową stawów cierpiał Zygmunt I Stary, Zygmunt August i Anna Jagiellonka. Podagra, w korespondencji najczęściej określana jako „pedogra”, przejawiająca się w ostrych, nawracających zapaleniach stawów, powoduje

¹⁹ Np. w marcu 1553 r. Zygmunt August pisał do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”: „[...] i zdrowiaśmy natargali ustawicznie a barzo długo dosiadając [...]” (*Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 264).

²⁰ Tamże, s. 273, 286, 308, 311, 534-535.

²¹ Np. w styczniu 1563, według Commendone, król jeszcze chory na podagrę „z wielką trudnością dawał [...] posłuchanie książęciu Albertowi Meklemburskiemu” (*Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta obejmujące listy Jana Franciszka Commendoni do Karola Boromeusza*, t. I, zebrał J. Albertrandi, tł. J. Krzeczkowski, wyd. M. Malinowski, Wilno 1847, s. 31. W 1570 r. sekretarz legacji i zastępca Commendone Antoni Maria Gratiani zanotował, że „Król August [...] ledwie na nogach mógł się utrzymać, przecież wsparty na lasce wyszedł na spotkanie kardynała [Commendone – A. J.-S.] i zawsze dawał mu prawą rękę” (*Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. I, wybór i oprac. J. Gintel, Kraków 1971, s. 153).

²² O. H a l e c k i, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II: *W XVI wieku*, Kraków 1920, s. 302, 329.

²³ *Jagiellonki polskie*, t. V, s. 330, 336; H a l e c k i, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, s. 334.

bolesne ataki unieruchamiające chorych. Staje się ona również podłożem rozwoju licznych innych schorzeń, z reguły prowadzących do przedwczesnej śmierci. Częstotliwość występowania chorób o charakterze artretycznym w XVI-wiecznym społeczeństwie daje podstawę, by traktować tę przypadłość jako ówczesną chorobę środowiskową warstw zamożnych, rozwijającą się głównie na podłożu nazbyt obfitej i tłustej diety²⁴. W źródłach odnotowane zostały dwie odmiany tej bolesnej przypadłości – podagra atakująca stawy stóp i chiragra (chirogra) dotykająca stawy rąk, głównie palców. Na podagrę cierpiał król Zygmunt August. Dolegliwości podagryczne trapiły monarchę zwłaszcza w okresach jesienno-zimowych, a zachowane świadectwa dają podstawy sądzić, że w znacznym stopniu utrudniały a często uniemożliwiały władcy wypełnianie obowiązków. Według relacji Commendone, właśnie z powodu podagry w styczniu i lutym 1563 r. Zygmunt August odwoływał zaplanowane spotkania lub też „z wielką trudnością dawał posłuchanie”²⁵. W kwietniu 1567 r. schorzenie to, które dotknęło zarówno ręce, jak i nogi, wraz z dokuczającą władcy febrą i bolesnymi bólami reumatycznymi, doprowadziło do tego, że monarcha nie mógł się samodzielnie poruszać i był noszony na stołku²⁶. Podobna sytuacja miała miejsce w roku 1572, gdy nie tylko rozprzestrzeniająca się zaraza, ale także królewskie choroby – podagra i chiragra – jak pisał Ł. Górnicki: „czyniły króla do sejmowania niesposobnego”²⁷.

Nieprawidłowe odżywianie było także przyczyną schorzeń przemiany materii zwanych „kamiami” lub „kamieniem”. Na przypadłość tę cierpiała Anna Jagiellonka, która pod koniec życia w listach do chrześniaka Zygmunta Wazy nazywała ją „zwykłą chorobą naszą kamień” lub częściej „nieprzyjacielem naszym”²⁸. Jak wynika z korespondencji, niekiedy bóle w okolicach brzucha, niezależnie od źródła ich pochodzenia, niejako automatycznie kwalifikowano jako kamicy. Jako objawy kamicy nerkowej otoczenie poczytywało przypadłości, które od 1549 r. trapiły Barbarę Radziwiłłównę, a brat królowej w liście do monarchy określił je jako „zwykły kamień”²⁹.

²⁴ K u c h o w i c z, *Z badań nad stanem biologicznym*, s. 39-40; O s i ń s k i, *Lęk w kulturze*, s. 51.

²⁵ *Pamiętniki o dawnej Polsce*, t. I, s. 31, 37, 52-53, 56-57, 67.

²⁶ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 115.

²⁷ Ł. G ó r n i c k i, *Dzieje w Koronie Polskiej*, wyd. II, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950, s. 138.

²⁸ M. B o g u c k a, *Anna Jagiellonka*, Wrocław 1994, s. 148-149.

²⁹ M. B a l i ń s k i, *Pamiętniki o królowej Barbarze żonie Zygmunta Augusta*, w: t e n - ż e, *Pisma historyczne*, t. I, Warszawa 1843, s. 227.

Jagiellonów trapiły głównie przypadłości rozwijające się na podłożu niewłaściwej diety – zbyt obfitej i tłustej, typowe choroby luksusu, charakterystyczne dla ludzi z warstw najzamożniejszych³⁰. Obok nich na kartach korespondencji odnaleźć można wzmianki także o innych schorzeniach, które dotyczyły poszczególnych członków rodziny.

Zjawiskiem o zasięgu masowym w ówczesnym społeczeństwie były choroby zębów i jamy ustnej, powodujące nie tylko trudny do uśmierzenia ból, ale również liczne powikłania często prowadzące do przedwczesnej śmierci. W korespondencji jagiellońskiej zachowała się jedna tylko, ale wymowna, wzmianka na ten temat. W styczniu 1565 r. Zygmunt August upominał Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, by zaniechał częstego usuwania zębów, bowiem – zdaniem króla – szkodzi to raczej niż pomaga i radził marszałkowi, by szukał „w czym inem ratunku zdrowia”. Monarcha z pewnością zdawał sobie sprawę z groźby komplikacji wynikających z nieumiejętnej ekstrakcji (jak pisał – „ekstraktyw”) zębów i, jak można wnioskować z listów, między innymi w tych zbyt częstych zabiegach upatrywał przyczyn chorób oczu i kłopotów Radziwiłła ze wzrokiem³¹.

Choroby oczu, powodowane głównie warunkami higienicznymi i bytowymi, a także konsekwencjami powikłań w przebiegu innych schorzeń, występowały w badanym okresie bardzo często. Na jakąś chorobę oczu, objawiającą się opuchlizną i ropieniem, cierpiała królowa Bona. Z tej bolesnej i łatwo zauważalnej dolegliwości Włoszka uczyniła w 1552 r. argument w sporze z synem o jej wyjazd do ojczyzny, który – jak twierdziła – chciała przedsięwziąć „dla zdrowia”³². Na bolesną chorobę oczu, zwaną we współczesnej medycynie obrzękami Quinckego (puchnięcie okolic oczodołów), cierpiała Anna Jagiellonka³³. Z plastycznego i szczegółowego opisu tej przypadłości zachowanym w liście Jagiellonki do Zofii ze stycznia 1568 r. wynika, iż choroba przebiegała z ostrym bólem, rozległą opuchlizną oraz utratą przytom-

³⁰ Por. A. W y c z a ń s k i, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1969, passim; M. D e m b i ń s k a, *Dzienne racje żywnościowe w Europie w IX-XVI wieku*, (Studia i materiały z historii kultury materialnej, t. LII), Wrocław 1979, s. 65-92.

³¹ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 480; por. M. W a r a c k i, *Dentystyka w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku w świetle zielników i poradników medycznych*, w: *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, (Fasciculi Historici Novi, t. X), red. A. Karpiński, Warszawa 2009, s. 148-159.

³² Tamże, s. 221.

³³ B o g u c k a, *Anna Jagiellonka*, s. 65.

ności i groziła nawet stratą lewego oka. Zrozpaczona Anna zwierzała się siostrze, że „takbych wołała śmierć, niżli przez oka być”³⁴.

W omawianym okresie liczne są w źródłach współczesnych wzmianki dotyczące zapadalności na choroby nowotworowe. Listy króla Zygmunta Augusta z okresu śmiertelnej choroby Barbary Radziwiłłówny zawierają bardzo obszerny i drobiazgowy opis przebiegu najprawdopodobniej właśnie nowotworu, który stał się przyczyną zgonu jego żony, a także szczegółowe informacje dotyczące ordynowanej królowej kuracji³⁵.

W korespondencji rodziny Jagiellonów odnaleźć można także wzmianki dotyczące epilepsji. Na chorobę tę zmarł (14 marca 1571 r.) trzydziestoletni syn Izabeli Jagiellonki – Jan Zygmunt Zapolya, o czym na początku kwietnia Anna informowała Zofię, pisząc, że „umarł [...] oną chorobą ciężką, którą zwykł był miewać” i „tedy tak okrutną na ostatek miał, że się w nim żyły targały i kości trzeszczały [...]”³⁶. Na epilepsję chorowała Elżbieta Habsburżanka, a jeśli wierzyć informacjom zawartym w listach legata papieskiego Commendone, na chorobę tę cierpiała również druga z habsburskich żon króla Zygmunta Augusta – Katarzyna³⁷.

Zauważalne jest również w tym okresie dość często występowanie chorób o podłożu psychicznym – przede wszystkim nerwicy i depresji, a także hipochondrii. Na problemy o podłożu nerwicowym, które nasilały się wraz z wiekiem, bez wątpienia cierpiała Anna Jagiellonka³⁸. Trudne, niespokojne, pełne stresów życie Izabeli czy niespełnione i samotne życie Anny owocowało też rozwojem stanów depresyjnych, które niejednokrotnie stawały się zarze-

³⁴ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 124-125.

³⁵ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 87, 195-199, 202-203; *Jagiellonki polskie*, t. I, s. 381-386. Źródła epistolarne stały się podstawą szerokiej dyskusji o przebiegu choroby i przyczynie śmierci królowej. Por. F. G i e d r o y ć, *Zgon Barbary*, w: *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza*, t. II, Warszawa 1898, s. 20-25; Z. K u c h o w i c z, *Przyczyna śmierci Barbary Radziwiłłówny*, „Archiwum Historii Medycyny” 38(1975), z. 2, s. 121-134; t e n ż e, *Jeszcze w sprawie przyczyny śmierci Barbary Radziwiłłówny*, „Archiwum Historii Medycyny” 39(1976), z. 2, s. 258-261; J. B a s i Ń s k i, *O przyczynie śmierci Barbary Radziwiłłówny w naświetleniu medycznym*, „Archiwum Historii Medycyny” 39(1976), z. 2, s. 251-256; E. S t u d e n c k i, *Opinie onkologa w dyskusji o przyczynie śmierci Barbary Radziwiłłówny*, „Archiwum Historii Medycyny” 39(1976), z. 2, s. 256-258; Z. K u c h o w i c z, *Barbara Radziwiłłówna*, wyd. III, Łódź 1985, s. 172-179.

³⁶ *Jagiellonki polskie*, t. V, s. 138; M. D u c z m a l, *Izabela Jagiellonka królowa Węgier*, Warszawa 2000, s. 444.

³⁷ *Pamiętniki o dawnej Polsce*, t. II, s. 35, 41-42; A. M a r c h w i ń s k a, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008, s. 113.

³⁸ B o g u c k a, *Anna Jagiellonka*, s. 65.

wiem schorzeń somatycznych. W listach królewskich siostr wiele jest wzmianek pozwalających sądzić o okresach słabej kondycji psychicznej Jagiellonek. Zresztą, królowny zdawały sobie sprawę z wpływu psychiki i ducha na fizyczny stan organizmu, niejednokrotnie same upatrując przyczyn trapiących je, przedłużających się chorób, w problemach natury psychicznej. Najgroźniejsza z takich sytuacji miała miejsce w roku 1552, gdy Zofia zachorowała tak poważnie, że Zygmunt August informował w liście Mikołaja „Czarnego”, że królewska siostra jest w takim stanie, że „żadną miarą żywa być nie może” i planował szczegóły jej rychłego pogrzebu³⁹. W przekonaniu królewskich lekarzy – jak pisał Zygmunt August – „jej ta choroba z tego przyszła, iż dawno za mąż nie szła”⁴⁰. We wrześniu 1558 r. Izabela Jagiellonka pisała do siostry Zofii, że „już drugie lecie minęły, jako nas bez przestanku głowa nie przestanie boleć” i tłumaczyła, że „to nie z rozkoszy, ale z płaczu”⁴¹. Z korespondencji między siostrami wynika, że także Zofia podupała wówczas na zdrowiu, a przyczyną był „smętek śmierci Królowej J.M. Matki naszej, tudzież też i z choroby J.X.M”. W tym samym liście z kwietnia 1559 r., wspominając ostatnie rodzinne spotkanie Jagiellonów w Warszawie przy okazji ślubu Zofii w 1556 r., a więc trzy lata wcześniej (!), Izabela pisała do księżnej brunszwickiej, że wie, „co jest smętek serdeczny” i „z tegoż smętku warszawskiego do tych czasów nie mogę się wzmódz z choroby naszej”⁴². Z listów można wnosić, że „smętek” niekorzystnie wpływający na ogólny stan zdrowia najczęściej był udziałem Anny i Zofii. Korespondencja między siostrami pełna jest wzajemnych próśb o nieuleganie takim nastrojom i obawy, „aby z tego smętku większa niemoc nie przyszła”⁴³. Szczególnie Anna, jak się wydaje, przyczyny złego stanu zdrowia upatrywała w kondycji psychicznej, zwłaszcza w swojej trudnej sytuacji po śmierci Zygmunta Augusta. Jak sama pisała do Zofii: „odnoszę wielki żal i utrapienie serdeczne, tak, żem już zaledwie żywa”, a Zofia ze Śmigła Łaska, stała informatorka Zofii o tym, co działo się na dworze Anny Jagiellonki, powiadomiła wówczas księżną brunszwicką, że „zdrowie niedobre z tych płaczów, które J.K.M. [Anna Jagiellonka – A. J.-S.] czyni często”⁴⁴. Współcześni także przedwczesną śmierć Zygmunta Augusta przypisywali w części „frasunkom, które

³⁹ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 226.

⁴⁰ Tamże, s. 223; por. *Jagiellonki polskie*, t. II, s. 295-296.

⁴¹ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 18.

⁴² Tamże, s. 20.

⁴³ Tamże, s. 240-241.

⁴⁴ Tamże, s. 274; t. IV, s. 17.

przypadały za złemi czasy w Rzeczypospolitej”⁴⁵. Wart podkreślenia jest, zauważalny także w korespondencji jagiellońskiej, pozytywny, pełen współczucia i zrozumienia stosunek współczesnych do osób dotkniętych depresją (melancholią, smutkiem, frasunkiem)⁴⁶.

Liczne wzmianki w listach świadczą, że na królewskim dworze doskonale zdawano sobie sprawę z wpływu złej kondycji psychicznej i stresu na pogłębianie się stanów chorobowych oraz znaczenie spokoju i wewnętrznej równowagi dla powodzenia kuracji i zabiegów medycznych, w procesie zdrowienia i rekonwalescencji. Szczególnie wiele świadectw takiego podejścia zachowało się w listach króla Zygmunta Augusta z czasu jego związku z Barbarą Radziwiłłówną, zwłaszcza z okresu walki króla z opozycją sejmową o uznanie jego małżeństwa. Król obawiał się, że stan zdrowia żony mogłyby pogorszyć niepomyślne informacje o przebiegu piotrkowskich obrad lub też złośliwe plotki rozsiewane przez niezyczliwych ludzi. Z listu do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” z 25 czerwca 1548 r. jednoznacznie wynika, że to właśnie wypływające z tej skomplikowanej sytuacji frasunki i strapienia stały się przyczyną pogorszenia stanu zdrowia królowej⁴⁷. Szczególną troską króla w okresie obrad sejmów w Piotrkowie stało się izolowanie przebywającej początkowo w Radomiu, a później w Nowym Mieście Korczynie Radziwiłłówny od niepomyślnych wieści. W liście datowanym 9 listopada tego roku z Piotrkowa król po dokładnym opisie przebiegu obrad i działań opozycji sejmowej, rozkazał Radziwiłłowi wszystkie te informacje ukryć przed Barbarą, „aby snadź stąd jaki frasunek abo też, czego Boże uchowaj, i w chorobę nie wpadła”⁴⁸. Z tego samego powodu Zygmunt August przez kilka miesięcy ukrywał przed żoną informacje o pogarszającym się stanie zdrowia jej matki. List króla z 28 marca 1550 r. przynosi odpowiedź na pytanie o sposób utrzymywania Barbary w niewiedzy, mimo stałej jej korespondencji z członkami rodziny na Litwie. Otóż król nakazał Mikołajowi „Rudemu” przysyłać do Krakowa dwa listy – w tym dla króla miał opisywać stan faktyczny, w tym zaś, który miał

⁴⁵ *Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowańca Zygmunta Augusta*, wyd. A. E. Koźmian, Wrocław 1845 (Wyciągi piotrowickie, czyli niektóre wyjątki z Księgozbioru Piotrowickiego, poszyt 2), s. 4.

⁴⁶ Por. G. K l i m e c k a, *Chory i choroba*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 63.

⁴⁷ *Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. I: *Listy z lat 1525-1548 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*, Kraków 1998, s. 50.

⁴⁸ Tamże, s. 131-132. Takie same rozkazy i instrukcje król ponawiał w kolejnych listach (*Listy polskie XVI wieku*, t. I, s. 140; *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 89).

być pokazywany także Barbarze, miał niezmiennie pisać o dobrym zdrowiu Radziwiłłowej. Obawiając się pomyłki, król szczególnie podkreślił konieczność takiego oznaczania listów, by nigdy nie było wątpliwości, który zawiera informacje nieprzeznaczone dla Barbary⁴⁹.

W świetle jagiellońskiej korespondencji dobrze widoczna jest również świadomość współczesnych w kwestii znaczenia odpoczynku dla ogólnej kondycji i stanu zdrowia, choć niekiedy – jak Zygmunt August – zdając sobie sprawę z roli „odpoczynku [...] od prac dla lepszego zdrowia”, gotów był z niego zrezygnować dla „potrzeb chwili”, nakłaniając do tego także dostojników państwowych⁵⁰. W styczniu 1565 r. monarcha tłumacząc Mikołajowi „Czarnemu” równe traktowanie Korony i Litwy, pisał, że „[...] przejeżdżania nasze przymować musimy z jednego państwa do drugiego, nie folgując czasem, nie tylko wczasom swym żadnym, ale też na koniec i zdrowiu naszemu”⁵¹. Z innych źródeł wynika, że w otoczeniu królewskim zdawano sobie sprawę z negatywnego wpływu przepracowania i zaniedbywania wypoczynku przez monarchę. Już w latach pięćdziesiątych postulowano lepszą organizację, strukturalizację czasu pracy i uwzględnienie w królewskim rozkładzie dnia także czasu na odpoczynek, „gdyż na to trzeba mieć wzgląd i bacność, aby się Pan ustawicznymi pracami nie targał, tedy kiedy by Jego Królewska Miłość nie miał czego barzo potrzebnego *a cuis et laboribus*, aby Jego Królewska Miłość odpoczywał”⁵².

O zdrowie rodziny panującej troszczył się liczny zespół ludzi, który oprócz legitymujących się tytułem doktora medycyny lekarzy, tworzyli także chirurdzy i balwierze, określani często wspólnym mianem cyrulików, aptekarze królewscy i łaźiebni, asystujący królowi podczas kąpieli. Najważniejsi wśród tej służby królewskiej byli lekarze, zwani *doctores medici* lub *physici regis*, którzy w liczbie od dwóch do pięciu stale czuwali nad zdrowiem monarchy i jego rodziny⁵³. W jagiellońskiej korespondencji medycy występują zazwyczaj grupowo i bezimiennie, najczęściej określani jako „doktorzy”, ale można też w listach odnaleźć wzmianki o konkretnych osobach świadczących królewskiemu dworowi usługi lekarskie, i szczególnie interesujące informacje

⁴⁹ *Listy polskie XVI wieku*, t. II, s. 478, 487.

⁵⁰ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 422.

⁵¹ Tamże, s. 481.

⁵² *Anonimowy memoriał o zadaniach króla i porządku na dworze*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, M. Końska, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11(2000), s. 309.

⁵³ M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta. Ludzie i organizacja*, Kraków 1998, s. 97-100.

o stosunku króla i jego siostr do lekarzy i zalecanych przez nich kuracji. Mimo utartej w literaturze przedmiotu dość niskiej oceny poziomu oficjalnej medycyny renesansowej⁵⁴, w listach Jagiellonów widoczne jest wyraźne zaufanie panującego do królewskich medyków. Szczególnie zauważalne jest ono w okresie choroby drugiej żony Zygmunta Augusta Barbary Radziwiłłówny. Monarchę martwiło to, że Barbara bardzo niechętnie słuchała rad i zaleceń nadwornych lekarzy, także mimo jego próśb i nalegań. W marcu 1551 r. król tłumaczył Mikołajowi Radziwiłłowi „Rudemu”, iż aby mogła nastąpić poprawa zdrowia Barbary, „trzeba rady i nauki doktorów barzo słuchać” i koniecznym jest, „aby Jej KM doktorów i rady ich we wszytkim cale słuchać raczyła”, wobec czego prosił szwagra o napisanie do siostry listu, w którym zalecałby jej pilne słuchanie medyków⁵⁵. Zaufania do lekarskiej opieki królewskich medyków nie podważa też sprowadzenie do chorej żony kobiety, która „by *in arte incantamentorum bene versata et perita* beła”, którą monarcha zdecydował się odesłać po chwilowej poprawie stanu żony⁵⁶. Ta chętnie przytaczana informacja o uciekaniu się przez zdesperowanego Zygmunta Augusta po magię i zabobon, paradoksalnie świadczy raczej o zaufaniu do tradycyjnej medycyny praktykowanej przez lekarzy. Jak słusznie zauważył Z. Kuchowicz, gdyby monarcha owej „babie” przypisywał doprowadzenie do poprawy zdrowia żony, z pewnością zatrzymałby ją na swoim dworze i kazał kontynuować ozdrowieńcze zabiegi, a nie natychmiast odesłał, prosząc jednocześnie Barbarę o to, by „słuchała doktorów”. W epizodzie tym widzieć raczej należy rodzaj swoistej psychoterapii dla ufającej „zamawianiu” Radziwiłłówny⁵⁷.

Warto też zauważyć, że w obliczu przypadłości kobiecych, a także do opieki nad kobietami brzemiennymi na dwór królewski zawsze sprowadzono kobiety-znachorki. Sytuacja taka miała miejsce również wówczas, gdy ciążę stwierdzono u trzeciej żony króla – Katarzyny Habsburżanki. Gdy wiosną 1554 r. stan zdrowia królowej znacznie się pogorszył, monarcha posłał do niej nie tylko nadwornego medyka, ale także „białogłowy, [które] nalepiej niż kto inny, też i niżli doktorowie się rozumieją”. Z listu Zygmunta Augusta z kwietnia tego roku dowiedzieć się można, że do brzemiennej Katarzyny po-

⁵⁴ Por. P. R y b i c k i, *Odrodzenie*, w: *Historia nauki polskiej*, t. I, wstęp i red. B. Suchodolski, Wrocław 1970, s. 305-315; Z. K u c h o w i c z, *Medycyna domowa w Polsce XVI wieku*, „Rocznik Łódzki” 18(1973), s. 51-54.

⁵⁵ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 197.

⁵⁶ *Listy polskie XVI wieku*, t. III, s. 104, 113.

⁵⁷ K u c h o w i c z, *Z badań nad stanem biologicznym*, s. 55.

słano m.in. niejaką panią Kozicką (Korycką), która „*in hoc artis genere est bene probata*”⁵⁸. Gdy miesiąc później król informował Mikołaja „Czarne-go” o spodziewanej poprawie zdrowia żony, zaznaczył, że sądzą tak „doktorowie i też ty panie, które około tego rozumieją”⁵⁹. Wydaje się, że w sprawach związanych z chorobami kobiecymi, jak również z ciążą i porodem, także na dworze królewskim bardziej ufano umiejętnościom doświadczonych życiową praktyką kobiet niż uniwersyteckiej wiedzy lekarzy⁶⁰. Trudno dziwić się rozsądkowi współczesnych, skoro – jak wynika m.in. z zachowanej korespondencji – opieka nieznających się w tej materii lekarzy, często zagrażała życiu kobiety zarówno w okresie ciąży, jak i po porodzie. Wstrząsające dziś świadectwo opieki nad młodą matką pozostawiła Zofia Łaska, która w liście do Zofii Jagiellonki opisywała praktykę postępowania w takich przypadkach na dworze cesarskim, w której normą było to, że do kobiety „męża przez połów nie puszcza” i a ona sama „cztery niedziele na jednej pościeli leży i w jednej izbie, nie umywa się”⁶¹.

Korespondencja Zygmunta Augusta przynosi też informację, że w sytuacjach wyjątkowych król korzystał nie tylko z usług nadwornych medyków, ale wzywał także lekarzy miejskich – jak pisał do Mikołaja „Rudego” w marcu 1551 r., gdy stan zdrowia Radziwiłłówny uległ pogorszeniu – „i tak radzą doktorowie wszytcy, bośmy ty tu miejskie [krakowskie – A. J.-S.] doktory wszystkie dla tego po dwakroć wzywali”⁶². Krakowskich lekarzy wysoko ceniła także królewska siostra Anna Jagiellonka. Z końcem czerwca 1573 r. donosiła Zofii Jagiellonce, iż wobec śmierci jej lekarza „w skok” kazała posłać „do Krakowa po doktora na pomoc”⁶³.

⁵⁸ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 299.

⁵⁹ Tamże, s. 300; por. K u c h o w i c z, *Medycyna domowa*, s. 59-60.

⁶⁰ Warto zauważyć, że na służbie królewskiej byli w tym czasie lekarze specjalizujący się właśnie w ginekologii. Z Izabelą, cierpiącą głównie na choroby kobiece, udał się na Węgry biegły w ginekologii Jerzy Blandrata (Biandrata), Włoch wykształcony na uniwersytecie w Montpellier, przyjęty na dwór królowej Bony około 1550 r. Gdy w 1559 r. stan Izabeli się pogorszył, Zygmunt August najprawdopodobniej ponownie wysłał do niej Blandratę, który opuścił Siedmiogród w 1551 r. (D u c z m a l, *Izabela Jagiellonka*, s. 315-317, 430; M. H o r n, *Medycy nadworni władców polsko-litewskich w latach 1506-1572 (ze szczególnym uwzględnieniem lekarzy i chirurgów żydowskich)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1989, nr 1(149), s. 17; T. B r z e z i Ń s k i, *Polskie peregrynacje po dyplomach lekarskich (od średniowiecza po odzyskanie niepodległości w 1918 r.)*, Warszawa 1999, s. 172).

⁶¹ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 113.

⁶² *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 195.

⁶³ *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 85-86.

Z porad – głównie korespondencyjnych – lekarzy niezwiązanych z dworem korzystała księżna brunszwicka Zofia, która utrzymywała stały, listowny kontakt z profesorem medycyny uniwersytetu w Lipsku Kaspresem Naeve (Naeffe) i doktorem Gerwazym Marstallerem⁶⁴.

Pośród występującej w korespondencji bezimiennej grupy „doktorów”, na tej podstawie zidentyfikować można tylko kilku królewskich medyków. W sierpniu 1551 r. matka Zygmunta Augusta królowa Bona polecała mu w liście swego lekarza Jakuba (*doctor Jacobus*), najpewniej nadwornego medyka Zygmunta I i Włoszki, pochodzącego z Bari Jakuba Ferdynanda, który na życzenie królowej przybył do Polski na początku lat trzydziestych XVI wieku i pozostał do wyjazdu Bony⁶⁵. W kwietniu 1554 r. przebywający na sejmie w Lublinie monarcha posłał do niedalekiego Parczowa (Parczewa) swego lekarza Wojciecha Bazę z Poznania, który miał doglądać zdrowia królewskiej małżonki Katarzyny Habsburżanki, będącej wówczas prawdopodobnie w ciąży⁶⁶. Ten sam lekarz, zwany w źródłach *Albertus Saxonis Posnanita*, doktor królewski pojawił się też w królewskim mandacie z końca stycznia 1571 r. skierowanym do Magistratu Krakowskiego w sprawie rozstrzygnięcia sporu między medykiem, synem zmarłego Wojciecha Poznanioty (*medicus et physicus noster*) a przełożonym monarszej poczty Sebastianem Montelupim⁶⁷. W listach królewskiej rodziny pojawia się także

⁶⁴ J. P i r o ż y ń s k i, *Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej księgozbiór*, Kraków 2004, s. 141-142; t e n ż e, *Korespondencja księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 33(1988), s. 120.

⁶⁵ *Jagiellonki polskie*, t. II, s. 253-254; W. P o c i e c h a, *Ferdinando Jakub (1510-ok.1560)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VI, red. W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 420; t e n ż e, *Królowa Bona (1494-1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. IV, Poznań 1958, s. 223-224.

⁶⁶ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 298-299, nr 171; A. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Zygmunt August*, s. 327-328. O ciąży Katarzyna informowała wówczas królową Bonę (*Jagiellonki polskie*, t. V, s. 62).

⁶⁷ *akta podkanclerskie Franciszka Krasieńskiego 1569-1573*, wyd. W. Krasieński, przyp. W. Chomętowski, cz. 2, Warszawa 1870, s. 305, nr 255. W literaturze spotkać można liczne nieporozumienia wynikające z faktu, że królewskimi medykami było dwóch tak samo nazywających się doktorów – Wojciech Baza ojciec – lekarz króla Zygmunta Starogo i Wojciech Baza syn – medyk nadworny króla Zygmunta Augusta. W źródłach dla odróżnienia z reguły do imienia ojca dodawano „senior”. Często jednak w literaturze bywają myleni lub ich życiorysy łączone są w jeden (por. A. B i r k e n m a j e r, *Baza Wojciech (zm. 1569)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 372-273; M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta. Ludzie i organizacja*, Kraków 1998, s. 97, 98, 134, 161, 218). Ten królewski dokument pozwala na weryfikację funkcjonującej w literaturze przedmiotu informacji o śmierci Wojciecha Bazy syna w 1569 lub na początku 1570 r. Bez wątplenia królewski medyk żył jeszcze w styczniu 1571 r.

nazwisko włoskiego lekarza z Udino Jana Franciszka Nascymbenusa, przyjętego na służbę królewską w 1555 r. Na dworze Zygmunta Augusta pełnił funkcję lekarza i chirurga (*phiscus et chirurgus*). Pierwsza odnaleziona wzmianka w korespondencji pochodzi z sierpnia 1561 r., kiedy wyjeżdżającego do Włoch lekarza królowa Katarzyna poleciła listownie papieżowi Piusowi IV na kanonię w Udino lub sąsiedniej Wenecji⁶⁸. Mimo wyjazdu Nascymbenus nie zerwał kontaktów z dworem Zygmunta Augusta, a z listów i mandatów królewskich wynika, że monarcha regularnie wypłacał Włochowi wynagrodzenie – np. w roku 1565 – 300 dukatów neapolitańskich, a w 1570 nakazał zapłatę należnemu doktorowi jurgieltu⁶⁹. Ślady utrzymywania kontaktów króla z Nascymbenusem można odnaleźć jeszcze styczniu 1572 r., kiedy Zygmunt August otrzymał, jak podejrzewał – właśnie od Włocha – jakiś leczniczy alkohol⁷⁰. W 1561 r. monarcha nakazał wypłatę zaległego wynagrodzenia Cezarowi Farmie, lekarzowi swoich siostr Katarzyny i Anny⁷¹. Lekarz ten najpewniej jest tożsamy z tajemniczym doktorem Czeszerem, który pod koniec 1567 r. wyleczył chore lewe oko Anny. W pełnym emocji liście do Zofii Jagiellonki królowna z wielką wdzięcznością pisała o lekarzu, który „bardzo strzegł tego, iżby się na oku nie uczynił wrzód”⁷². Przy okazji wypłaty zaległego wynagrodzenia Zygmunt August pisze imiennie o królewskim lekarzu „księdzu Piotrze Poznancie”⁷³, czyli doktorze Piotrze z Poznania (ok. 1504-1579), medyku biskupa kujawskiego Andrzeja Zebrzydowskiego (do 1547 r.), a następnie króla Zygmunta Starego, który w połowie czerwca 1548 r. przeszedł na służbę ostatniego Jagiellona, a z czasem zajął pierwsze miejsce w gronie królewskich lekarzy⁷⁴. Przy tej okazji widać również, że ten *primarius medicus*

⁶⁸ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. II, ed. A. Theiner, Romae 1861, s. 641-647, nr 709.

⁶⁹ F. G i e d r o y ć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 538; *Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego 1569-1573*, wyd. W. Krasiński, przyp. W. Chomętowski, cz. 2, Warszawa 1871, s. 244, nr 97.

⁷⁰ *Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego*, cz. 3, s. 300, nr 264.

⁷¹ *Księga ekspedycji*, s. 39, nr 20.

⁷² *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 124-125. Wydaje się, że ów „Czeszer” pojawił się w wydawnictwie A. Przędzieckiego wskutek pomyłki w odczytaniu rękopisu listu. Być może Cezary Farma z listu Zygmunta Augusta i Czeszer z listu Anny Jagiellonki tożsamy jest także z doktorem Casarym, czyli Cesarym Farini, który – w świetle rachunków – otrzymał w 1564 r. pensję w wysokości 854 złotych i 25 groszy (B o g u c k a, *Anna Jagiellonka*, s. 61; por. H o r n, *Medycy nadworni*, s. 18, przyp. 96).

⁷³ *Księga ekspedycji*, s. 102, nr 107.

⁷⁴ G i e d r o y ć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne*, s. 619-620; L. H a j d u k i e-

wynagradzany był z profitów płynących z żup solnych, a więc najpewniejszego źródła monarszych dochodów. Królewski lekarz służył medycznymi poradami także innym członkom rodziny – w marcu 1572 r. Zygmunt August posłał Piotra z Poznania do swej siostry Zofii „ku lepszemu opatrzeniu” jej zdrowia⁷⁵. Korespondencja Zygmunta Augusta przynosi też interesujący przykład zabiegów monarchy o pozyskanie konkretnego lekarza na służbę królewską. W 1567 r. lekarzem króla został kanonik płocki Wacław Fabius, dotychczasowy medyk biskupa płockiego Andrzeja Noskowskiego. Wkrótce po przyjęciu Fabiusa na służbę Zygmunt August wystosował do biskupa uprzejmy list, w którym dziękował za zwolnienie doktora ze służby i wysoko oceniając jego wiedzę i umiejętności, informował, iż „już onego ku opatrywaniu zdrowia naszego na każdy czas przy sobie mieć chcemy”⁷⁶. Fabius to nie jedyny medyk, który na służbę królewską został pozyskany z dworu biskupiego. Wcześniej w taki sposób na służbę u Zygmunta Starego trafił Piotr z Poznania, a w 1570 r. Zygmunt August przyjął na swój dwór doktora medycyny Sylwestra Roguskiego, absolwenta uniwersytetu w Padwie, który wcześniej, od roku 1568 był we Włocławku przybocznym medykiem biskupa Stanisława Karnkowskiego. Po śmierci ostatniego Jagiellona Roguski nie porzucił służby królewskiej i przeniósł się na dwór Anny Jagiellonki, gdzie pracował blisko ćwierć wieku⁷⁷.

W królewskiej korespondencji zachowały się również wzmianki o lekarzach incydentalnie opiekujących się członkami jagiellońskiej rodziny. Zagranicznych medyków sprowadzano na polski dwór w okresie ciężkiej choroby królowej Katarzyny Austriaczki, która poważnie zapadała na zdrowiu z końcem 1558 r., a jej listy do ojca z tego czasu niemal wyłącznie dotyczą kwestii medycznych. Pod koniec tego roku cesarz Ferdynand wysłał do Polski dwóch swoich lekarzy – Mateusza Logusa i Ottona z Neydegga, a wkrótce też trzeciego – Julina Marossega. W kwietniu 1559 r. wobec bra-

w i c z, *Piotr z Poznania (ok. 1504-1579)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, red. E. Rostworowski, Wrocław 1981, s. 417-419; H o r n, *Medycy nadworni*, s. 14.

⁷⁵ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 214.

⁷⁶ *Księga ekspedycji*, s. 105, nr 113. Wacław Fabius został przyjęty na służbę królewską 8 lutego 1567 r. z płacą roczną w wysokości 188 florenów. Zmarł przed 1573 r. (G i e d r o y ć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne*, s. 202; F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta*, s. 98, 134).

⁷⁷ A. S o ł t a n, *Roguski (Rogucki) Sylwester (zm. przed 17 VI 1602)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, red. E. Rostworowski, Wrocław 1988, s. 487-488; F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta*, s. 98, 99, 121, 129, 134, 223; B r z e z i Ń s k i, *Polskie peregrynacje*, s. 174.

ku wyraźnej poprawy, Zygmunt August radził żonie, aby wezwać Angela de Paduanis, ale Habsburżanka, jak to ujęła, „nie chciała go, aby zbytńich kosztów nie robić”⁷⁸. Katarzyna pozostawała więc pod opieką swego medyka Ruperta Fincka⁷⁹.

Królewska korespondencja przynosi informacje o jednym tylko przedstawicielu niższej służby medycznej – chirurgu (cyruliku) Aleksandrze. Aleksander rozpoczynał swą królewską służbę na dworze Barbary Radziwiłłówny, gdzie został zatrudniony w maju 1548 r.⁸⁰ W styczniu 1562 r. Zygmunt August informował Mikołaja Rudego, że cyrulik – niewymieniony z imienia – „z choroby [...] ratunek uczynił” królewskiej siostrze Katarzynie, która, jak wynika z listu, cierpiała z powodu wrzodu. Kilka dni później król posłał do Radziwiłła tego samego „barwierza Aleksandra”, z nadzieją, że pomoże on także choremu Mikołajowi⁸¹.

Rodzina królewska dysponowała nie tylko najlepszymi warunkami bytowymi pozwalającymi utrzymać dobry stan zdrowia i licznym zastępem rodzimych i zagranicznych medyków, którzy przychodzili ze skuteczną często pomocą w zachorowaniach, ale miała także najkorzystniejsze warunki ochrony przed chorobami epidemicznymi, w obliczu których tradycyjna medycyna pozostawała bezradna. Epidemie chorób zakaźnych, przede wszystkim dżumy, nazywano w XVI wieku zarazą, powietrzem morowym czy morem, i określenia te są uchwytnie w analizowanym materiale epistolarnym. W korespondencji Jagiellonów można odnaleźć informacje dotyczące epidemii, które w drugiej połowie XVI stulecia szerzyły się na obszarze Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Właściwie w każdej dekadzie ziemie te były pustoszone, głównie przez dżumę dymieniczą, która z największym nasileniem atakowała ludność Rzeczypospolitej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku⁸². W listach

⁷⁸ *Jagiellonki polskie*, t. V, CIII-CIV.

⁷⁹ Rupert Fink był doktorem medycyny i filozofii, do 1568 r. pełnił funkcję lekarza królowej Katarzyny, a później przeszedł na służbę króla Zygmunta Augusta. Rupert Finck przekazywał Ferdynandowi dokładne relacje i opisy przebiegu choroby Katarzyny. W ocenie A. Marchwińskiej jego listy zachowane w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu stanowią nieopoztarzalne źródło do historii medycyny (M a r c h w i ń s k a, *Królewskie dwory*, s. 117, 221).

⁸⁰ A. M a r c h w i ń s k a, *Rejestr dworu królowej Barbary (1548-1551)*, „Studia Źródłoznawcze” 38(2000), s. 95; t a ż, *Królewskie dwory*, s. 116, 193.

⁸¹ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 363-365.

⁸² F. G i e d r o y ć, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny*, Warszawa 1899, s. 51-52; A. W a l a w e n d e r, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, Lwów 1932, s. 88-93; A. K a r p i ń s k i, *W walce z niewi-*

Zygmunta Augusta i jego siostr informacje dotyczące „morowego powietrza” nie stanowią jednak nigdy głównego czy szczegółowo omawianego ich wątku, pojawiając się niejako przypadkiem, wówczas gdy wybuch epidemii powodował zawirowania w normalnym funkcjonowaniu państwa czy w osobistych planach członków królewskiej rodziny. Wobec nieskuteczności stosowanych wówczas tradycyjnych środków leczniczych, często wspomaganych, zwłaszcza w społecznościach wiejskich, zabiegami magicznymi, w razie zarazy monarcha wraz z najbliższymi opuszczał siedzibę swego stałego pobytu i szukał schronienia w miejscach wolnych od epidemii. Ucieczka z okolic „zapo-wietrzonych”, w myśl zasady *cito pestem fugere, longe a loco infecto recedere, tarde reverti domum*, zarówno w wiekach średnich, jak i w okresie wczesnonowożytnym, wydawała się najlepszym ratunkiem⁸³. Niekiedy wystarczała jedynie krótka podróż, np. z Krakowa do pobliskich Niepołomic, gdzie podczas zaraz pustoszących stolicę chronił się król Zygmunt Stary ze swoją rodziną⁸⁴. W drugiej połowie XVI stulecia, wobec zwiększonej częstotliwości i zjadliwości epidemii, dwór królewski chronić się musiał w miejscach bardziej oddalonych od centrum państwa. W czasie zarazy w głównym ośrodku państwa – w Krakowie, a od lat sześćdziesiątych – w Warszawie król Zygmunt August udawał się zazwyczaj do podlaskiego Knyszyna – tam schronił się przed zarazą w roku 1553⁸⁵, 1565⁸⁶, a także w roku 1572, kiedy po rozwiązaniu z powodu powszechnie panującej zarazy sejmu zwołanego do Warszawy, sam udał się na Podlasie⁸⁷. Monarcha i członkowie rodziny królewskiej byli też izolowani od ludzi, aby do minimum ograniczyć z nimi styczność, a w samej podróży towarzyszyła im niewielka liczba urzędników i dworzan. Starano się też nie dopuszczać nikogo z zewnątrz, a gdy okazywało się to nieuniknione, podejmowano szczególne środki ostrożności. Podczas wspomnianego pobytu Zygmunta Augusta w Knyszynie w 1553 r.,

działnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne, Warszawa 2000, s. 69.

⁸³ G i e d r o y ć, *Mór w Polsce*, s. 118; A. W a l a w e n d e r, *Obrona przed zarazami w Polsce na przełomie wieków średnich*, „Archiwum Historii Medycyny” 20(1957), nr 1-2, s. 30-33; K a r p i ń s k i, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, s. 184-189.

⁸⁴ *Jagiellonki polskie*, t. V, s. XLIII; P o c i e c h a, *Królowa Bona*, s. 128-129, 350.

⁸⁵ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 286; podobnie: s. 287.

⁸⁶ Tamże, s. 480.

⁸⁷ W a l a w e n d e r, *Obrona przed zarazami*, s. 31; K a r p i ń s k i, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, s. 288. O morowym powietrzu w Warszawie i królewskich planach wyjazdu do Knyszyna pisał także referendarz Stanisław Sędziwój Czarnkowski w liście do Zofii Jagiellonki (*Jagiellonki polskie*, t. III, s. 219).

gdy niezbędne było spotkanie króla z podcazaszym litewskim Mikołajem Radziwiłłem „Rudym”, monarcha nakazał mu wcześniejsze przybycie i – mimo że Radziwiłł przyjechał z obszaru wolnego od choroby – zamieszkanie najpierw nieopodal Knyszyna na dwa tygodnie „dla okurzenia”, czyli okadzenia dymem, które stosowano jako środek przeciwko epidemii. Monarcha zaznaczył też w liście wyraźnie, aby podcazaszy „przyjechać z małą komitywą rączy”⁸⁸. Czas zarazy komplikował sprawowanie władzy w kraju nie tylko poprzez odosobnienie króla i ograniczenie jego publicznej aktywności, ale także wskutek skracania, odkładania i odwoływania zjazdów sejmików szlacheckich i sejmu walnego.

Poza wspomnianym przedwczesnym rozwiązaniem sejmu w roku 1572, w listach Zygmunta Augusta znaleźć można informację o jeszcze jednym podobnym przypadku. W październiku 1568 r. monarcha informował Mikołaja „Rudego”, że „około złożenia sejmu spólnego jeszcze nie możemy TM nic pisać, bo się jeszcze (dla zapowietrzenia na wielu miejscach) nie złożył”⁸⁹. Rozprzestrzeniająca się epidemia skutecznie opóźniła oznaczenie dnia i miejsca sejmu dla Korony i Litwy „dla ustanowienia unii”⁹⁰. Niekiedy jednak, wobec dalszego rozprzestrzeniania się epidemii, konieczne było przenoszenie się członków królewskiej rodziny z kolejnych miejsc, do których docierała, w okolice jeszcze od niej wolne. Sytuacje takie miały miejsce zwłaszcza w drugiej połowie panowania króla Zygmunta Augusta, gdy Rzeczpospolita doświadczana była epidemiami o wielkim zasięgu terytorialnym. Podczas zarazy pustoszącej całą Koronę jesienią 1559 r. królewskie siostry Anna i Katarzyna skarżyły się, że „z przyczyny morowego powietrza po całej prawie szerzącego się Polsce, wśród tylu niebezpieczeństw miotane jesteśmy, przenosząc się ciągle z miejsca na miejsce obyczajem Numidów”⁹¹. O podobnym uciążliwym „uchylaniu się przed powietrzem z miejsce na miejsce” pisała Anna Jagiellonka w październiku 1572 r., kiedy epidemia objęła obszar całego kraju⁹². Interesujące, że w korespondencji Jagiellonów przy okazji

⁸⁸ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 286.

⁸⁹ Tamże, s. 550. Tego samego dnia starosta radziejowski Rafał Leszczyński donosił w liście cesarzowi Maksymilianowi, że „nie ma dotąd nadziei zebrania się sejmu, szczególniejsz z powodu zarazy po całej prawie Polsce grasującej, tak że król jeszcze ani na czas, ani na miejsce, zdecydować się nie może [...]” (*Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, wyd. J. Szujski, Kraków 1872 (Scriptores rerum Polonicarum, t. I), s. 133).

⁹⁰ H a l e c k i, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, s. 222, 251.

⁹¹ *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 27.

⁹² Tamże, t. IV, s. 268-269. A. Walawender określił panującą wówczas zarazę jako

informacji o szerzących się w kraju epidemiach, trudno dopatrzeć się lęku czy strachu przed zachorowaniem. Zygmunt August pisał o epidemiach przede wszystkim w kontekście kłopotów z wykonywaniem władzy królewskiej, i nawet szczególnie wrażliwa na kwestie zdrowotne i skłonna do przesady Anna Jagiellonka skarżyła się raczej na niewygodę i trudności związane z szukaniem schronienia przed morowym powietrzem, niż lękała ewentualnego zachorowania. Znamiennym przykładem może być tu sytuacja z czerwca 1591 r., kiedy po wybuchu epidemii w stolicy królowa pisała do Zygmunta III Wazy, iż „w Warszawie większa trwoga niżli mór, ludzie się z niej po różnych miejscach roznieśli, tak iż ich niewiele w Warszawie zostało, przy nas z łaski Bożej dobrze zdrowo i przespieszno, daj Panie Boże do końca”⁹³. Zaskakująco optymistyczna była wyrażona przez Jagiellonkę ocena jednej z większych klęsk w dziejach Warszawy⁹⁴. Wydaje się, że koronowane głowy z natury rzeczy czas „morowego powietrza” spędzając w odizolowaniu i nigdy nie mając bezpośredniej styczności z epidemią i jej skutkami – bo warto zauważyć, że żaden z Jagiellonów nigdy nie padł ofiarą epidemii ani nie zapadł na chorobę zakaźną – nie poświęcały temu tematowi wiele miejsca w korespondencji. W listach Zygmunta Augusta i Anny próżno zresztą szukać informacji o epidemiach w kontekście ich społecznych czy demograficznych następstw⁹⁵. Zachowały się natomiast w korespondencji ślady królewskich rozporządzeń skierowanych na ograniczenie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych⁹⁶.

O ile w przypadku chorób epidemicznych jedynym w zasadzie lekarstwem była izolacja, o tyle w obliczu większości pozostałych schorzeń dysponowano całą gamą medykamentów głównie pochodzenia naturalnego (roślinnego

„straszny pomór w całej Polsce, na Litwie, na Rusi i w Prusach” (*Kronika klęsk elementarnych*, s. 92).

⁹³ Cyt. za: B o g u c k a, *Anna Jagiellonka*, s. 150.

⁹⁴ Tamże, s. 150.

⁹⁵ Warto zauważyć, że także w XVI- i XVII-wiecznych pamiętnikach polskich informacje o morowym powietrzu nie pojawiają się w tonie hysterii czy paniki, a raczej w kontekście chwilowego, życiowego utrudnienia np. w przemieszczaniu się. Por. O s i ń s k i, *Lęk w kulturze*, s. 44-46.

⁹⁶ Na początku 1555 r. król poinformował stosownych urzędników zarządu lokalnego o podejrzeniu wybuchu zarazy w Krakowie i zakazał wpuszczania krakowskich Żydów na doroczny jarmark w Wilnie (*Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 303-304). W roku 1567 nakazywał kasztelanowi wileńskiemu Grzegorzowi Chodkiewiczowi pilne staranie o niedopuszczenie do rozwoju choroby, której kilka ognisk wykryto w stolicy Wielkiego Księstwa (*Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 534).

i zwierzęcego), a także dość nieufnie i ostrożnie jeszcze wówczas stosowanymi lekami chemicznymi.

Dzięki korespondencji Zofii z lekarzami spoza Brunszwiku świetnie można poznać apteczkę księżnej i stosowane przez nią medykamenty, głównie pochodzenia roślinnego. Jej korespondencyjny medyk Naeve na kłopoty żołądkowe zalecał aloes i sok cytrynowy. Soki ze świeżych owoców, zwłaszcza z porzeczek, niektóre z dodatkiem wina, pieczone pigwy i specjalne pigułki z aloesu zalecał na dobre trawienie także Marstaller. Młode pędy porzeczek oraz róża ucierana z cukrem miała być skutecznym środkiem przeciw schorzeniom wątroby, a produkty z sandałowca – olejek i maść – przeciw kamicy nerkowej⁹⁷.

W medycynie domowej, głównie szlacheckiej, powszechnie stosowano zazwyczaj samodzielnie przygotowywane wódki lecznicze, wytwarzane na bazie wywarów z ziół⁹⁸. Kilka interesujących wzmianek w korespondencji jagiellońskiej z drugiej połowy XVI wieku wskazuje, że lecznicze właściwości produktów alkoholowych, zwłaszcza przydatne w zwalczaniu zatruc i zakażeń pokarmowych, doceniano także na dworze królewskim⁹⁹. Okazuje się, że Anna Jagiellonka nie tylko je stosowała, ale nawet знаła receptury specjałów zdrowotnych. Interesującym świadectwem jest odnaleziony i opublikowany przez Urszulę Borkowską przepis na wódkę wydestylowaną z wina muszkatołowego, zmieszanego z cynamonem, o różnym stopniu „mocy”. Recepturę tę z dokładnymi proporcjami składników przesłała Anna swej siostrze Zofii w kwietniu 1567 r.¹⁰⁰ Z jagiellońskiej korespondencji wynika, że aromatyczne wódki nie tylko spożywano jako leczniczy specyfik, ale także aplikowano poprzez inhalacje, którym również przypisywano zdrowotne oddziaływanie¹⁰¹.

⁹⁷ P i r o ż y ń s k i, *Zofia Jagiellonka*, s. 141 przyp. 5; s. 142 przyp. 6-10.

⁹⁸ K u c h o w i c z, *Z badań nad stanem biologicznym*, s. 64; por. t e n ż e, *Uwagi o konsumpcji produktów destylacji alkoholowej w Polsce w XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19(1971), nr 4, s. 667-678.

⁹⁹ Interesującą wzmiankę o stosowaniu alkoholu w celach leczniczych przekazał Jodok Ludwik Decjusz, który zanotował, że Zygmunt Stary od dzieciństwa nie próbował wina, piwa ani miodu, a później pijał wino jedynie za radą i poleceniem lekarzy – *medicorum consilio atque iussu* (*Jodoci Ludovici Decii De Sigismundi regis temporibus Liber*: 1521, wyd. W. Czermak, Kraków 1901 (Biblioteka Pisarzy Polskich, t. XXXIX), s. 18).

¹⁰⁰ U. B o r k o w s k a, *Przepisy kulinarne Jagiellonek*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Bartoszewicz [i in.], Warszawa 2000, s. 638, 642.

¹⁰¹ W tym właśnie celu Anna i Katarzyna Jagiellonki przesłały w 1559 r. wódkę pomarań-

Z praktyki lecznictwa ludowego pochodziło zewnętrzne i doustne stosowanie tłuszczów zwierzęcych, powszechnie wykorzystywane w kręgach szlacheckich i włączone w repertuar środków leczniczych także na dworze królewskim¹⁰². Stosowali je także w praktyce medycznej lekarze legitymujący się wykształceniem uniwersyteckim, którzy dbali o zdrowie Anny Jagiellonki. W lutym 1587 r. królowej uskarżającej się na powodujące bezsenność i niemożność jedzenia bóle głowy i gardła, „mazano [...] gardło zajęczym sadłem”, co chorej przynieść miało ulgę i poprawę¹⁰³.

Z listów Anny wynika również, że podobnie jak we wszystkich środowiskach ludzi zamożnych, na królewskim dworze duże znaczenie nadawano leczeniu podtrzymującemu¹⁰⁴, przede wszystkim poprzez wyszukiwanie najwartościowszych rodzajów produktów spożywczych. W czerwcu 1596 r. królowa prosiła, by zakupić na jej potrzeby „krupek jęczmiennych, co najpiękniejszych, drobnych, białych, chędogich” i dodawała: „bo to prze nasze zdrowie niedobre”¹⁰⁵.

Opublikowana korespondencja Zygmunta Augusta i jego siostr nie przynosi informacji o stosowaniu wprowadzonych do użytku w XVI stuleciu przez jatrochemików z Paracelsusem na czele leków pochodzenia metalicznego¹⁰⁶. Wstrząsający opis kuracji z zastosowaniem srebra pozostawił w swych listach Giovanni Francesco Commendone, który z nieskrywaną satysfakcją zrelacjonował zabójcze skutki stosowania żywego srebra przez Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, czołowego protektora reformacji w Polsce i na Litwie. Według papieskiego legata „dla ulżenia boleściom” spowodowanych podagrą marszałek litewski natarł sobie maścią ze srebra stawy, tętna, skronie i głowę i „wkrótce po tem namaszczeniu wzmogły się bóle, dręczyły go przez całe trzy dni bez przerwy, tak dalece, że naprzód popękały mu oczy,

czową wojewodzinie wileńskiej Halszce z Szydłowieckich Radziwiłłowej (*Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 260).

¹⁰² K u c h o w i c z, *Z badań nad stanem biologicznym*, s. 65, 72-73.

¹⁰³ *Dyjaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XI), s. 2; B o g u c k a, *Anna Jagiellonka*, s. 124.

¹⁰⁴ K u c h o w i c z, *Medycyna domowa*, s. 81.

¹⁰⁵ *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 348.

¹⁰⁶ Por. T. B r z e z i ń s k i, *U podstaw nowożytnego pojmowania zdrowia i choroby*, w: *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, wyd. III, Warszawa 2000, s. 119-121; A. D r y g a s, *Narodziny leku. Dawne terapie. Lek i jego formy, sposoby wytwarzania i dystrybucji*, w: *Historia medycyny*, s. 187.

uszy i gęba, następnie rozparło mu boki a na koniec głowa rozszczepiła się na dwie części”¹⁰⁷.

Szesnastowieczna medycyna rzadko była w stanie postawić trafną, zdecydowaną diagnozę, kuracje ordynowano częstokroć na chybił-trafił, a zalecane dawki leków i przeprowadzane zabiegi niejednokrotnie pogarszały stan chorego, wcale nierzadko prowadząc do jego śmierci. Każda więc poważniejsza dolegliwość wywoływała we współczesnych niepokój i obawę o życie, a wobec bezradności medyków – uciekanie się po porady i ratunek do znachorów i szarlatanów stosujących zabiegi magiczne¹⁰⁸. Praktyki magiczne rozpowszechnione były na renesansowych dworach europejskich władców, a z doświadczeń i wiedzy medycznej czarownic korzystały największe autorytety medyczne tamtych czasów, z Paracelsusem na czele¹⁰⁹. Zygmunt August, jak większość współczesnych monarchów, interesował się naukami tajemnymi już od młodości, zresztą czarownice i alchemicy obecni byli na wawelskim dworze Zygmunta Starego i Bony, a w tajniki astrologii i alchemii młody Jagiellon wprowadzany był już w czasie swego pobytu na Litwie¹¹⁰. W korespondencji Zygmunta Augusta – poza opisanym epizodem z okresu choroby Barbary Radziwiłłówny – nie zachowały się jednak ślady takiej działalności monarchy. W listach z ostatnich lat życia króla, na które datuje się czynne zajęcie się praktykami magicznymi przez monarchę¹¹¹,

¹⁰⁷ *Pamiętniki o dawnej Polsce*, t. II, s. 204, 212-213; J. J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565) kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Warszawa 1939 (Rozprawy Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. XXII), s. 391; por. K u c h o w i c z, *Medycyna domowa*, s. 75-76.

¹⁰⁸ Por. B. R o k, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 119(1995), passim; J. A d a m c z y k, *Czary i magia w praktyce sądów kościelnych na ziemiach polskich w późnym średniowieczu (XV – połowa XVI wieku)*, w: *Karolińscy pokutnicy i polskie średniowieczne czarownice: konfrontacja doktryny chrześcijańskiej z życiem społeczeństwa średniowiecznego*, red. M. Koczerska, Warszawa 2007 (Fasciculi Historici Novi, t. VII), s. 231-232.

¹⁰⁹ S. G r z y b o w s k i, *Strach w XVI wieku: nowe wzorce osobowe*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. I, red. A. Wyczański, Warszawa 1976, s. 134.

¹¹⁰ R. B u g a j, *Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia*, Wrocław 1976, s. 179; T. B i e n k o w s k i, *Wiedza przyrodnicza w Polsce w wieku XVI*, Wrocław 1985 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 134), s. 106-107; W. H u b i c k i, *Alchimia Cracoviae A. D. 1569*, w: t e n ż e, *Z dziejów chemii i alchemii*, red. W. Brzyska, M. Dąbkowska, Z. Hubicki, Warszawa 1991, s. 191.

¹¹¹ M. B o g u c k a, *Renesansowy władca a religia. Kilka refleksji na temat pobożności ostatnich Jagiellonów*, w: *Ecclesia – Cultura – Potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak, Kraków 2006, s. 507; B u g a j, *Nauki tajemne w Polsce*, s. 181-182;

znaleźć można przywoływane już liczne dowody głębokiego przekonania o skuteczności kuracji ordynowanych przez nadwornych medyków, a także zauważalne jeszcze częściej słowa zawierzenia i oddania się Bożej Opatrzności, a nie czarom i zabiegom magicznym, o czym informują przede wszystkim przekazy historiograficzne, głównie obszerna i szczegółowa relacja Świętosława Orzelskiego¹¹². W jagiellońskiej korespondencji można natomiast odnaleźć interesujące wzmianki dotyczące wiary w leczniczą, magiczną moc metali, kamieni i klejnotów. Co zaskakujące, w uzdrawiające właściwości tego typu przedmiotów najbardziej wierzyła najgorliwsza religijnie Jagiellonka – Anna. W lutym 1575 r. wysłała ona swej chorej siostrze Zofii – manele (parę bransolet), których noszenie miało pozytywnie wpłynąć na stan zdrowia księżnej brunszwickiej¹¹³. Zachował się też interesujący list Anny do księdza Stanisława Reszki, sekretarza królewskiego w Rzymie, w którym Jagiellonka dziękowała mu wylewnie za „kamień indyjski”, być może rubin lub ametyst¹¹⁴. Kamień ów – jak wynika z listu Anny – polecił pozyskać jej lekarz, a jego niełatwe zdobycie wiązało się z zaangażowaniem kilku osób. Pełna wdzięczności Jagiellonka pisała, iż „ten kamień ustawicznie nosimy, i za łaską bożą do teg czasu żadnej boleści, jaka bywała, jeszcześmy nie czuli”¹¹⁵. Wierzono, że ochronne i lecznicze właściwości pochodziły z mocy kruszców i szlachetnych kamieni, która została im nadana przez Boga po to, by służyły człowiekowi¹¹⁶.

A. B r z e z i ń s k a, *Magia na dworze Jagiellonów Lublin 1996* (mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersyteckim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II), s. 164-167.

¹¹² A. J a n u s z e k - S i e r a d z k a, *W co wierzył król Zygmunt August? [Materiały konferencji naukowej „Człowiek średniowiecza wobec sacrum. Rytuał, gest, modlitwa”, Siedlce–Drohiczyn, 12-14 września 2008 r. – w druku]*. O magii na dworze króla Zygmunta Augusta por.: B r z e z i ń s k a, *Magia na dworze Jagiellonów*, s. 164-167.

¹¹³ *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 210-211, 215. Por. E. L e t k i e w i c z, *Klejnoty magiczne. O apotropaicznych i leczniczych właściwościach klejnotów w czasach Jagiellonów i Wazów*, w: *Biżuteria w Polsce: amulet, znak, klejnot. Materiały IV Sesji Naukowej zorganizowanej przez Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A. w Gdańsku w dniach 6-7 marca 2003 roku*, red. K. Kluczwyjd, Toruń 2003, s. 36; t a ż, *Wiara w magiczną moc klejnotów w Polsce w czasach renesansu i baroku*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”. Sectio L 1(2003), s. 79; t a ż, *Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów*, Lublin 2006, s. 282, 503-504.

¹¹⁴ L e t k i e w i c z, *Klejnoty magiczne*, s. 36-37; t a ż, *Klejnoty w Polsce*, s. 278.

¹¹⁵ *Jagiellonki polskie*, t. IV, s. 298.

¹¹⁶ B i e ń k o w s k i, *Wiedza przyrodnicza w Polsce*, s. 6-7; L e t k i e w i c z, *Klejnoty magiczne*, s. 39.

Zgodnie z ówczesnymi kanonami epistolograficznymi w swych listach Jagiellonowie sprawom zdrowia poświęcali wiele miejsca i uwagi. Tematyka była dominująca zwłaszcza w korespondencji kobiet, przede wszystkim Anny Jagiellonki, ale i w listach ostatniego Jagiellona kwestia ta była obecna dość często. Warto podkreślić, dające się zauważyć w epistolarnej spuściźnie Zygmunta Augusta i Katarzyny odmienne zachowanie w obliczu choroby, charakteryzujące się mniejszą lubością w opisywaniu i celebrowaniu własnych przeżyć związanych ze stanami chorobowymi, a skupiające się przede wszystkim na pragmatycznym widzeniu choroby jako przeszkody w codziennej aktywności.

W świetle korespondencji ostatniego pokolenia Jagiellonów dobrze widoczna jest pewna typowość zachorowań związana z warunkami bytowymi i charakterystyczna dla warstw najlepiej sytuowanych, związanych przede wszystkim z nieprawidłowym odżywianiem. Rodzina panująca była bez wątpienia w sytuacji korzystnej i uprzywilejowanej wobec ogółu ludności, choćby ze względu na dostatek żywności, bardziej komfortowe warunki mieszkania, większe możliwości utrzymania higieny czy opiekę lekarską. Udogodnienia te niosły jednak ze sobą zagrożenia innego rodzaju – niewłaściwa, zbyt obfita dieta, preferująca mięso i potrawy mączne, z niedostatkami witamin, zimno i wilgoć komnat królewskich zamków nie do ogrzania kominkami, brak dostatecznej ilości światła w ciemnych pomieszczeniach niekorzystnie wpływający na wzrok¹¹⁷, a w końcu różny stosunek do higieny osobistej – kąpiele wcale nie należały do kanonu zachowań na europejskich dworach królewskich¹¹⁸. Warunki te, mimo że minimalizowano ich szkodliwe skutki po-

¹¹⁷ Na niedogodność warunków mieszkaniowych, a zwłaszcza chłód, niekorzystnie wpływających na stan zdrowia zwracał uwagę np. Jan Lang, który opisywał cesarzowi Ferdynandowi sytuację, która na Litwie czekała na Katarzynę Habsburżankę (*Jagiellonki polskie*, t. IV, s. LXXVIII). Dolegliwości dróg oddechowych, oskrzeli albo płuc miała pierwsza żona Zygmunta Augusta Elżbieta. Do wystąpienia tych schorzeń mógł się przyczynić także ostrzejszy klimat Litwy i ział murów zamku wielkksiążęcego w Wilnie (S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Zygmunt August*, s. 97). Odpoczynku od ostrego litewskiego klimatu i wilgotnych, zimnych pomieszczeń zamożni magnaci szukali m.in. w wyprawach do ciepłych wód na południu Europy (*Jagiellonki polskie*, t. IV, s. LXXV). Wyjazd do włoskich cieplic „dla lekarstwa” miał też być pretekstem królowej Bony do opuszczenia Polski (*Jagiellonki polskie*, t. II, s. 225-226); por. J. T y s z k i e w i c z, E. W i d y - T y s z k i e w i c z, *Zdrowie i choroba w Polsce XIII-XV w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 24(1976), nr 1, s. 62-66; A. M a c z a k, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, wyd. II popr., Warszawa 1980, s. 121-122.

¹¹⁸ Na dworze Jagiellonów kąpiele należały do standardowych sposobów utrzymywania higieny. Świadczą o tym m.in. źródła rachunkowe z czasów panowania Kazimierza Jagielloń-

przez praktykowaną na jagiellońskim dworze dietę wzbogaconą o owoce i jarzyny, dbałość o higienę osobistą, doświetlanie i docieplanie monarszych rezydencji, powodowały przede wszystkim schorzenia reumatyczne i artretyczne, przypadłości trawienne, choroby oczu, skóry i zębów. Sposób wychowania, a zwłaszcza życiowe koleje królewskich córek, przede wszystkim Izabeli, Anny i Zofii stały się też przyczyną nawracających stanów depresyjnych.

Znamienny jest również zadziwiająco długi czas pokonywania choroby, rekonwalescencji i dochodzenia do normalnego funkcjonowania członków królewskiej rodziny, a także fakt, ich każde niemal schorzenie wiązało się z zupełnym niemal wyłączeniem chorego z codziennej działalności – czas choroby spędzano w łóżku i najczęściej rezygnowano w tym czasie z jakiegokolwiek aktywności. Korespondencja jagiellońska przynosi też interesujące informacje o podejściu do procesu leczenia i roli w nim nadwornych medyków, którym – co warto podkreślić – rodzina królewska ufała, a także medycyny ludowej i magii leczniczej, które w praktyce medycznej również miały swoje miejsce.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

- Anonimowy memoriał o zadaniach króla i porządku na dworze, wyd. A. Sucheni-Grabowska, M. Kośka, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11(2000), s. 305-317.
- Akta podkanclerskie Franciszka Krasieńskiego 1569-1573, wyd. W. Krasieński, przyp. W. Chomętowski, cz. 2-3, Warszawa 1870-1871.
- Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, t. I, wybór i oprac. J. Gintel, Kraków 1971.
- Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570r., wyd. J. Szujski, Kraków 1872 (Scriptores rerum Polonicarum, t. I).

czyka czy z młodzieńczego okresu Zygmunta I, który regularnie, co tydzień zażywał ciepłej kąpieli w łaźni, szukając takiej możliwości także podczas podróży czy poza głównymi ośrodkami miejskimi (A. P a w i ń s k i, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893, s. 42-43, 125-126; por. P. P a w l i k o w s k i, *Stan zdrowia królów polskich z dynastii Jagiellonów (w świetle źródeł historycznych)*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 59(1996), z. 3, s. 344). Z korespondencji wynika, że długie kąpiele uważano jednak za szkodliwe. W listopadzie 1548 r. Zygmunt August upominał szwagra: „a tego jej miłości [Barbarze Radziwiłłównie – A. J.-S.] brońcie, aby jej miłość tak długo w łaźni się nie myła, gdyż to jej miłość po sobie baczy, iż to jej miłości zdrowiu szkodzi” (*Jagiellonki polskie*, t. II, s. 155).

- Dyjaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XI).
- Elementa ad fontium editiones, ed. C. Lanckorońska, t. XXXIX, Romae 1976.
- G ó r n i c k i Ł.: Dzieje w Koronie Polskiej, wyd. II, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950.
- Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obraz rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta królów polskich, t. II-V, wyd. A. Przeddziecki, Kraków 1868-1878.
- Jodoci Ludovici Decii De Sigismundi regis temporibus Liber: 1521, wyd. W. Czermak, Kraków 1901 (*Biblioteka Pisarzy Polskich*, t. XXXIX).
- Księga ekspedycji kancelarii nadwornej 1559-1572. Materiały do dziejów dworu królewskiego, oprac. I. Kaniewska, Kraków 1997.
- Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów, oprac., wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999.
- Listy polskie XVI wieku, red. K. Rymut, t. I-III, Kraków 1998-2004.
- Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta obejmujące listy Jana Franciszka Commendoni do Karola Boromeusza, t. I, zebr. J. Albertrandi, tł. J. Krzeczowski, wyd. M. Malinowski, Wilno 1847.
- Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowawca Zygmunta Augusta, wyd. A. E. Koźmian, Wrocław 1845 (*Wyciągi piotrowickie, czyli niektóre wyjątki z Księgozbioru Piotrowickiego*, poszyt 2).
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia, t. II, ed. A. Theiner, Romae 1861.

II. OPRAWOWANIA

- A d a m c z y k J.: Czary i magia w praktyce sądów kościelnych na ziemiach polskich w późnym średniowieczu (XV – połowa XVI wieku), w: *Karolińscy pokutnicy i polskie średniowieczne czarownice: konfrontacja doktryny chrześcijańskiej z życiem społeczeństwa średniowiecznego*, red. M. Koczerska, Warszawa 2007 (*Fasciculi Historici Novi*, t. VII), s. 91-260.
- B a l i Ń s k i M.: Pamiętniki o królowej Barbarze żonie Zygmunta Augusta, w: *t e n ż e*, Pisma historyczne, t. I, Warszawa 1843.
- B a s i Ń s k i J.: O przyczynie śmierci Barbary Radziwiłłówny w naświetleniu medycznym, „*Archiwum Historii Medycyny*” 39(1976), z. 2, s. 251-256.
- B i e Ń k o w s k i T.: Wiedza przyrodnicza w Polsce w wieku XVI, (Monografie z *Dziejów Nauki i Techniki*, t. CXXXIV), Wrocław 1985.
- B i r k e n m a j e r A.: Baza Wojciech (zm. 1569), w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. I, Kraków 1935, s. 372-373.
- B o g u c k a M.: Anna Jagiellonka, Wrocław 1994.
- B o g u c k a M.: Renesansowy władca a religia. Kilka refleksji na temat pobożności ostatnich Jagiellonów, w: *Ecclesia – Cultura – Potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa*. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU, red. P. Kras, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak, Kraków 2006, s. 501-511.

- B o r k o w s k a U.: Przepisy kulinarne Jagiellonek, w: Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. A. Bartoszewicz [i in.], Warszawa 2000, s. 632-642.
- B r z e z i ń s k a A.: Magia na dworze Jagiellonów Lublin 1996 (mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersyteckim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II).
- B r z e z i ń s k i T.: Polskie peregrynacje po dyplomy lekarskie (od średniowiecza po odzyskanie niepodległości w 1918 r.), Warszawa 1999.
- B r z e z i ń s k i T.: U podstaw nowożytnego pojmowania zdrowia i choroby, w: Historia medycyny, red. T. Brzeziński, wyd. III, Warszawa 2000, s. 114-139.
- B u g a j R.: Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia, Wrocław 1976.
- D e m b i ń s k a M.: Dienne racje żywnościowe w Europie w IX-XVI wieku, (Studia i materiały z historii kultury materialnej, t. LII), Wrocław 1979, s. 7-114.
- D r y g a s A.: Narodziny leku. Dawne terapie. Lek i jego formy, sposoby wytwarzania i dystrybucji, w: Historia medycyny, red. T. Brzeziński, wyd. III, Warszawa 2000, s. 168-216.
- D u c z m a l M.: Izabela Jagiellonka królowa Węgier, Warszawa 2000.
- F e r e n c M.: Dwór Zygmunta Augusta. Ludzie i organizacja, Kraków 1998.
- G i e d r o y ć F.: Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny, Warszawa 1899.
- G i e d r o y ć F.: Zgon Barbary, w: Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, t. II, Warszawa 1898, s. 20-25.
- G i e d r o y ć F.: Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce, Warszawa 1911.
- G r z y b o w s k i S.: Strach w XVI wieku: nowe wzorce osobowe, w: Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice, t. I, red. A. Wyczański, Warszawa 1976, s. 121-147.
- H a j d u k i e w i c z L.: Piotr z Poznania (ok. 1504-1579), w: Polski Słownik Biograficzny, red. E. Rostworowski, t. XXVI, Wrocław 1981, s. 417-419.
- H a l e c k i O.: Dzieje unii jagiellońskiej, t. II: W XVI wieku, Kraków 1920.
- H o r n M.: Medycy nadworni władców polsko-litewskich w latach 1506-1572 (ze szczególnym uwzględnieniem lekarzy i chirurgów żydowskich), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1989, nr 1(149), s. 3-23.
- H u b i c k i W.: Alchimia Cracoviae A. D. 1569, w: t e n ż e, Z dziejów chemii i alchemii, red. W. Brzyska, M. Dąbkowska, Z. Hubicki, Warszawa 1991, s. 178-191.
- J a n k o w i a k L. A.: Nazwy chorób w polszczyźnie XVI wieku (próba ogólnej charakterystyki), „Slavia Occidentalis” 58(2001), s. 9-18.
- J a n u s z e k A.: Korespondencja rodzinna jako środek komunikacji w ostatnim pokoleniu Jagiellonów. Zarys problematyki, w: Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech i Polski, red. A. Paner, W. Iwańczak, Gdańsk 2008, s. 99-122.
- J a n u s z e k - S i e r a d z k a A.: W co wierzył król Zygmunt August? [Materiały konferencji naukowej „Człowiek średniowiecza wobec sacrum. Rytuał, gest, modlitwa”, Siedlce–Drohiczyn, 12-14 września 2008 r. – w druku].

- J a s n o w s k i J.: Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565) kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński, Warszawa 1939 (Rozprawy Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. XXII).
- K a r p i ń s k i A.: W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne, Warszawa 2000.
- K l i m e c k a G.: Chory i choroba, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 57-64.
- K u c h o w i c z Z.: Barbara Radziwiłłówna, wyd. III, Łódź 1985.
- K u c h o w i c z Z.: Jeszcze w sprawie przyczyny śmierci Barbary Radziwiłłówny, „Archiwum Historii Medycyny” 39(1976), z. 2, s. 258-261.
- K u c h o w i c z Z.: Medycyna domowa w Polsce XVI wieku, „Rocznik Łódzki” 18(1973), s. 51-82.
- K u c h o w i c z Z.: Przyczyna śmierci Barbary Radziwiłłówny, „Archiwum Historii Medycyny” 38(1975), z. 2, s. 121-134.
- K u c h o w i c z Z.: Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku, Łódź 1972.
- L a n c h o l c T.: List, w: *Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temeriusz, wyd. II popr. i uzup., Wrocław 1998, s. 456-461.
- L e t k i e w i c z E.: Klejnoty magiczne. O apotropaicznych i leczniczych właściwościach klejnotów w czasach Jagiellonów i Wazów, w: *Biżuteria w Polsce: amulet, znak, klejnot. Materiały IV Sesji Naukowej zorganizowanej przez Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A. w Gdańsku w dniach 6-7 marca 2003 roku*, red. K. Kluczajd, Toruń 2003, s. 34-42.
- L e t k i e w i c z E.: Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów, Lublin 2006.
- L e t k i e w i c z E.: Wiara w magiczną moc klejnotów w Polsce w czasach renesansu i baroku, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio L 1(2003), s. 69-82.
- M a r c h w i ń s k a A.: Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe, Toruń 2008.
- M a r c h w i ń s k a A.: Rejestr dworu królowej Barbary (1548-1551), „Studia Źródłoznawcze” 38(2000), s. 81-102.
- M ą c z a k A.: Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku, wyd. II popr., Warszawa 1980.
- O s i ń s k i Z. M.: Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI-XVII wieku, Warszawa 2009.
- P a w i ń s k i A.: Młode lata Zygmunta Starego, Warszawa 1893.
- P a w l i k o w s k i P.: Stan zdrowia królów polskich z dynastii Jagiellonów (w świetle źródeł historycznych), „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 59(1996), z. 3, s. 337-347.
- P i r o ż y ń s k i J.: Korespondencja księżnej brunswickiej Zofii Jagiellonki, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 33(1988), s. 109-124.

- P i r o ż y ń s k i J.: Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej księgozbiór, Kraków 2004.
- P o c i e c h a W.: Ferdinando Jakub (1510-ok.1560), w: Polski Słownik Biograficzny, t. VI, red. W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 420.
- P o c i e c h a W.: Królowa Bona (1494-1557). Czasy i ludzie Odrodzenia, t. II, IV, Poznań 1949-1958.
- R a g a u s k i e n e R., R a g a u s k a s A.: Barboros Radvilaites laiškai Žygmuntui Augustui ir kitiems. Studija apie XVIa. Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės moterų korespondenciją, Vilnius 2001.
- R a g a u s k i e n e R.: Kobięca korespondencja w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVI wieku: problemy, forma, treść, „Biuletyn Historii Pogranicza” 3(2002), s. 7-18.
- R o k B.: Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 119(1995), s. 1-123.
- R y b i c k i P.: Odrodzenie, w: Historia nauki polskiej, t. I, wstęp i red. B. Sucholdski, Wrocław 1970, s. 197-436 (s. 305-315: Nauki lekarskie).
- S k w a r c z y ń s k a S.: Wokół teorii listu. Paradoxy, „Pamiętnikarstwo Polskie” 2(1972), nr 4, s. 37-45.
- S o ł t a n A.: Roguski (Rogucki) Sylwester (zm. przed 17 VI 1602), w: Polski Słownik Biograficzny, t. XXXI, red. E. Rostworowski, Wrocław 1988, s. 487-488.
- S t u d e n c k i E.: Opinie onkologa w dyskusji o przyczynie śmierci Barbary Radziwiłłówny, „Archiwum Historii Medycyny” 39(1976), z. 2, s. 256-258.
- S u c h e n i - G r a b o w s k a A.: Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520-1562, Warszawa 1996.
- T y s z k i e w i c z J., W i d y - T y s z k i e w i c z E.: Zdrowie i choroba w Polsce XIII-XV w., „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 24(1976), nr 1, s. 55-75.
- W a l a w e n d e r A.: Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586, Lwów 1932.
- W a l a w e n d e r A.: Obrona przez zarazami w Polsce na przełomie wieków średnich, „Archiwum Historii Medycyny” 20(1957), nr 1-2, s. 17-34.
- W a r a c k i M.: Dentystyka w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku w świetle zleceń i poradników medycznych, w: Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku, (Fasciculi Historici Novi, t. X), red. A. Karpiński, Warszawa 2009, s. 148-159.
- W y c z a ń s k i A.: Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku, Warszawa 1969.

HEALTH AND DISEASE IN SIGISMUND AUGUSTUS'S AND HIS SISTERS' LETTERS
OF THE SECOND HALF OF THE 16TH CENTURY

S u m m a r y

According to the epistolographic principles of those times the Jagiellons devoted a lot of place and of attention to the problems of the health in their letters. This subject was a dominant one especially in the letters written by the King's sisters: Isabelle, Sophia, Catherine, and first of all Anne Jagiellon; but in King Sigismund II Augustus's letters this issue was quite often present. In the royal letters information can be found concerning not only their authors, but in fact the whole Jagiellonian family. The analyzed epistolary material allows to define Jagiellons' state of health and the kind of the diseases they suffered from, to present the medical personnel working in the circle of Sigismund II Augustus and his family including folk healers, and to indicate the treatments and cures used at the royal court, including magical manipulations and jewels so popular in the Renaissance Europe. In the light of letters written by the last generation of the Jagiellons a certain typicality of diseases they suffered from is clearly seen; it is connected with their living standards and characteristic of social layers whose situation was best, and also connected with the wrong diet they had. The letters also throw light on the significant issue of the effect of the state of the monarch's health on the way the state functioned as well as the effect of the epidemics spreading on Polish and Lithuanian territories in the 16th century on the efficiency of the state apparatus.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: korespondencja, medycyna, Jagiellonowie, król Zygmunt II August (1548-1572), Izabela Jagiellonka (1519-1559), Zofia Jagiellonka (1522-1575), Anna Jagiellonka (1523-1596), Katarzyna Jagiellonka (1526-1583).

Key words: letters, medicine, The Jagiellons, King Sigismund II Augustus (1548-1572), Isabelle Jagiellon (1519-1559), Sophia Jagiellon (1522-1575), Anne Jagiellon (1523-1596), Catherine Jagiellon (1526-1583).